GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 261.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Września 1829 roku we Srodę.

— Zdniem dzisiejszym kończy się prenumerata na kwartał III. — PP. prenumeratorowie zechcą się zgłosić na prowincji do urzędów pocztowych, a w Warszawie: do kantoru drukarni Gałęzowskiego przy ulicy Żabiéj Nro. 472; — Do składu papieru z Jeziorny, ulica Wierzbowa Nr. 614; — Do składu Ciechanowskiego wprost posągu Zygmunta; — Do handlu Moritza ulica Mostowa Nr. 236; — Do handlu Gołońskiego ulica Freta Nr. 268; — Do handlu Kielichena wprost arsenału; — Do handlu Łuczyńskiéj wprost Dobroczynności; — Do handlu Szmidtowéj na przeciwko S. Krzyża; — Do handlu Ringa Nowyświat Nr. 1307; — Do handlu Niemirowskiéj ulica Miodowa Nr. 489.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 29 Września 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	848	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	600	—	597	—
Z krot. ter. . . .	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	595	—
z krot: ter: . . .	. . .	—	—		—
Hamburg 300 Mk.	2 mies.	906	—	—	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	3 mies.	41	8	41	5
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	180	10
Petersburg ditto	2 mies.	—	—	180	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	483	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	620	—	618	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	103	—	101	—
Imperjały ros.	—	—	34	7
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	—	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	23	15	—	—
Pruski kurant	603	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . .	180	—	179	20
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	416	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	94	—	93	15

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	316	—	312	—
ditto ditto w partyach. .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WARSZAWA. — Dochodzą wiadomości z Berlina, Hamburga i Amsterdamu, że obligacje udziałowe Polskie z pomiędzy wszystkich papierów publicznych najwięcéj były na giełdach poszukiwane. Na jednéj giełdzie Berlińskiéj zrobiono interessów na 4,000 sztuk, których wartość wynosi przeszło 1,200,000 złp. Największe żądania ponadchodziły z Frankfurtu nad Menem i Lipska.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa sandomirskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż: w dniu ósmym stycznia 1830 roku, przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj województwa sandomierskiego Tomaszem Hassmann, kancellarję swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod Nro 240 w Radomiu położonym, w miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego województwa sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 poczynając, przez publiczną licytację pod niżéj wyrażającemi się warunkami, najwięcéj dającemu, sprzedane zostaną dobra Ussarzew towarzystwu zastawione, w opłacie raty grudniowéj 1828 roku, zalegające.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. 2¼.

1. Najwięcéj dający nabywca, obowiązany zostaje do opłacenia należytości gruntowych z lat upłynionych 1827 i 1828 zaległych, tudzież ciężarów wieczystych złp. 1978 gr. 2 wynoszących, i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, pierwszeństwo przed towarzystwem stósownie do art. 41 i 44 prawa hypotecznego z roku 1818 mających.

2. Dla towarzystwa opłacać będzie podług art. 7 i 30 prawa kredytowego, od wypożyczonego kapitału złp. 42,500 rokrocznie po złp. 2615 w dwóch równych półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3. Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone złp. 1751 gr. 21 wynoszące.

4. Wypełniając punkt 4 art. 91 prawa kredytowego, złoży summę złp. 14,300 dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady art. 5 tegoż prawa wskazanéj, wykryty.

5. Zaległości skarbowe równie jak i podatki i wszelkie inne ciężary monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku trzecim wyszczególnionéj złp. 1751 gr. 21 wynoszącéj, i z summy złp. 14,300 w warunku 4 zamieszczonéj, czyli raczéj w ogóle z summy złp. 16,051 gr. 21, wniesie do kassy dyrekcji, całą należytość towarzystwa zaraz po odbyciu licytacji, obrachować się mającą monetą brzęczącą. Resztę zaś, niemniéj to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zasta-

wnemi i do depozytu sądowego złożone być winno dla następnych wierzycieli według porządku jak wykaz hypoteczny wskazywać będzie.

6. Każdy chęć licytowania mający złoży vadium w summie złp. 4,000 monetą brzęczącą, posłużyć mające na pokrycie kosztów jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić. Gdy zaś sprzedaż niniejsza, następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiéra z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnych co do ich granic, lub innych kwestji ewikcji, przeto zrzeka się niniejszém wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensji, do towarzystwa.

7. Zaraz po odbytéj licytacji nowy nabywca nieczekając nawet decyzji wydziału hypotecznego, względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwa uiści, w dni zaś 20 najdaléj, innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. -- W Radomiu d. 9 września r. 1829. -- Prezes J. *Horoch*. Pisarz *Januszewicz*.

-- *Kommissja województwa mazowieckiego.* -- W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 13 czerwca r. b. Nro $\frac{85451}{18091}$, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 19 listopada r. b. począwszy od godziny 11 zraną, odbywać się będzie w biórze kommissji wojewódzkiéj w domu rządowym przy ulicy Przejazd Nro 646, na pierwszém piętrze, w sali sesjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż folwarku Rządowego Kazmierz wyłącznie lasu, pańszczyzny, propinacji, łąki na Sobieniu i młyna wodnego w Kazmierzu w ekonomji Zdziechów obwodzie Łęczyckim położonego, a składającego się z samych gruntów i zabudowań folwarcznych. -- Przestrzeń ogólna tego folwarku wynosi na miarę nowopolską włok 7, morgów 16, prętów 178.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 4443, w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości; oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 200 gr. 21 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego, monetą brzęczącą. -- Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 5000 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę; oprócz podatków i ciężarów do folwarku tego przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 78 gr. 18.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 1202 gr. 24 w srebrze lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 1202 gr. 24.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wnijściu do sali sesjonalnéj, wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym folwarku na gruncie przekonać się, w którym to celu należy zgłosić się do miejscowego naddzierżawcy. -- Dnia 15 września 1829 roku. -- Rad. stanu prezes. R. *Rembieliński*. -- Sekretarz jeneralny *Filipecki*.

— *Kommissja województwa mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 17 sierpnia r. b. Nro $\frac{56}{11},\frac{843}{140}$, oraz z dnia 19 sierpnia r. b. Nro $\frac{53}{10},\frac{775}{300}$, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana, w Odessie pod dniém 19 sierpnia 1828 zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 26 listopada r. b. począwszy od godziny 11 zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji wojewódzkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nro 646, na piérwszym piętrze w sali sesjonalnéj publiczna licytacja, na sprzedaż dóbr rządowych.

1. Kurzeszynek.
2. Borek i Zgłowiączka.

w ekonomji Brześć, obwodzie Kujawskim, położonych i składających się.

ad 1mo. Z folwarku i wsi Kurzeszynek, z propinacją.
ad 2do. Z folwarków Borek i Zgłowiączka, z wsi Borek i Zgłowiączka z propinacją.

Przestrzeń ogólna tych dóbr wynosi na miarę nowo polską.

ad 1mo. Włok 8g. szur, 23, prętów 15.
ad 2do. — 13 — 1 — 141.

Licytacja zaczynać sie będzie:

ad 1mo. Od summy złp. 7,773 gr. 2.
ad 2do. — — — 13,891 — 17.

W srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości. Oprócz postąpionéj na licytacji summy obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbow opłacać w dwóch ratach.

ad 1mo. złp. 350 gr. 27.
ad 2do. — 646 — 3.

Kanonu z wolnością jednakże spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przejmie pożyczkę od towarzyswa kredytowego ziemskiego.

ad 1mo. W summie złp. 8,800.
ad 2do. — — — 11,300.

zaciągnioną od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, upłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary, w ilości:

ad 1mo. złp. 154 gr. 16.
ad 2do. — 200 — —

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium.

ad 1mo. złp. 1,053 gr. 24.
ad 2do. — 1,774 gr, 8 w srebrze lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość to jest:

ad 1mo. złp. 1,053 gr. 24.
ad 2do. — 1,744 — 8.

O innych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wnijściu do sali sesjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu, do miejscowych dzierżawców zgłosić się należy. — W Warszawie dnia 17 września 1828 r. (Podpisy. jak wyżéj).

-- *Kommissja województwa Augustowskiego.* -- W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 26 sierpnia r. b. Nro $\frac{60455}{11874}$, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 15 grudnia r. b. począwszy od godziny 10 rano, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa augustowskiego, w sali sesjonalnéj publiczna

licytacja, na sprzedaż dóbr rządowych Zimna Krynica w ekonomji Kalwarja, obwodzie Kalwaryjskim położonych, a składających się z wsi Kumiecie, gruntów, folwarku wyżéj namienionego i propinacji wsi Kumiecie. Przestrzeń ogólna wynosi włók 17, morgów 6, prętów 68, miary nowopolskiéj. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 10,402 gr. 10 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości, oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 498 gr. 20 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto przyjmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 5000 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę; oprócz podatków i ciężarów do dóbr tych przywiązanych, opłacać będzie także, nowoustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 116 gr. 4.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 1197 gr. 10 w srebrze lub listach zastawych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 1177 gr. 10; o innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający, powéźmie wiadomość w biórze kommissji województwa, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wchodzie do sekcji ekonomicznéj wywieszone będą; wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się.-- Działo się w Suwałkach dnia 19 września roku 1829. -- Prezes *Mostowski*. Sekretarz jeneralny *Brekowski*.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stosownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z d. 23 b. m. Nor. 4750, ogłasza niniéjszym licytację publiczną in minus na urządzenie ulicy Smolnéj w sposobie makadamizacji z rynsztokami brukowanemi, do odbycia któréj przeznaczając stanowczy termin na dzień 5 października r. b. na godzinę 3 z południa, wzywa mających chęć podjęcia się téj entreprzy aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie lub papierach publicznych, w summie zło. 1,500; w powyżéj oznaczonym terminie w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń znajdować się chcieli: — Anszlag kosztu i warunki licytacji w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane być mogą. — W Warszawie dnia 25 września 1829 r. — Wice prezydent *Lubowidzki*. Sekretarz jeneralny G. *Jakołkowski*.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — Gdy doświadczenie przekonywa, że kamienie potrzebne do konserwacji ulic makadamizowanych i do nowych bruków w mieście stołeczném Warszawie, stósownie do zwiększonego funduszu rozciąglej teraz wykonywających się, nie mogą już być w zupełności dostarczone przez włościan okolicy, lecz tylko spławione Wisłą z okolic w materjał ten obfitujących; stosownie więc do rozporządzenia kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji reskryptem z dnia 10 b. m. Nro 4044 i 1105 objawionego, ogłasza niniejszym konkurencję publiczną, na dostawę 2000 wyraźnie dwa tysiące sążni kubicznych kamieni połowych na rok przyszły 1830 potrzebnych, pod następującemi warunkami:

1). Na dostawę powyższą podawane bydź mogą deklaracje zapieczętowane na partje z 200, 300, lub 500, sążni składające się. Deklaracje te obejmować powinny ostateczny termin, w którym całkowita dostawa uskutecznioną będzie, tudzież podpis i miejsce zamieszkania deklaranta.

2). Kamienie spławione, wyładowane bydź mogą na nabrzeże kamienne lub inne brzegi przez urząd municypalny bezpłatnie dozwolone, ztąd zaś przez dostarczyciela na ulice, gdzie potrzeba robót wymagać będzie, dowożone być winny. Wrazie zaś podjęcia się dostawy tylko do brzegu Wisły, stósowna w cenie różnica zachowaną będzie.

3). Kamienie dostarczone być mogą rozmaitéj wielkości z tém zastrzeżeniem, że przy rozwożeniu, kamienie trzymające w przecięciu cali sześć do ośmiu bryłowatości, wybierane będą do bruków, większe zaś lub mniejsze do roztłuczenia na szaber do makadamizacji.

4). Na kamienie dostawione i wyłożone na brzeg Wisły, urząd municypalny awansować będzie w miarę dostawy po ⅔ części ugodzonéj wartości, resztę zaś po odwiezieniu na miejsce roboty i zupełném odebraniu kamieni.

5). Lubo kamienie powyższe do robót przyszłorocznych są potrzebne, urząd municypalny jednakże o ileby dostawa wciągu roku bieżącego jeszcze nastąpiła, takową sposobem awansu na fundusze przyszłoroczne opłaci.

6). Cena jednego sążnia kubicznego kamieni w powyższym sposobie dostawionych, ustanawia się na złp. 68 gr. 3, która jako maximum żądania uważać się winna i do téj zniżenia w deklaracjach przyjmowane będą.

7). Na pewność dostawy, każdy z deklarantów, niżéj od powyższéj ceny partję kamieni dostawić obowiązujący się, winien będzie złożyć vadium w gotowiźnie lub papierach publicznych, wyrównywające dziesiątéj części wartości kamieni dostawić się mających.

8). Termin do składania powyższych deklaracji na dzień 10 października roku bieżącego oznacza, które z prowincji pocztą pod adressem do urzędu municypalnego miasta stołecznego Warszawy, franko, odsyłane być mogą.

Wzywa konkurrentów chęć podjęcia się dostawy kamieni pod powyższemi warunkami mających, aby z składaniem deklaracji swych w oznaczonym terminie pospieszyli. -- W Warszawie d. 17 września 1829 r.

(Podpisy jak wyżéj.)

Wiadomości Warszawskie.

-- Rapport zdany N. Panu przez jen. hr. Diebietscha Zabałkańskiego, o którym wspomnieliśmy w poniedziałkowéj gazecie, obejmuje obszerniéj te same szczegóły, które mieliśmy już w dodatku nadzwyczajnym przy Nro 257 G. P. z dnia 10, i w Gazecie Nro 257 z dnia 26 b. m.

-- Towarzystwo Chiarinich wyjechało do Wrocławia; w Kaliszu ma zamiar dać kilka widowisk. Z widowisk danych teraz w Warszawie, miało dochodu blisko 19,000 złp.

-- JW. Woronicz arcybiskup prymas, ma zamiar udać się do Wiednia, dla zaciągnienia rady tamecznych lekarzy.

-- Dnia 27 t. m. pies wściekły pokąsał na Nowym-świecie 4 dzieci i tyleż osób dorosłych, którym jak najspieszniéj dano lekarski ratunek.

-- Ministerjum spraw wew. cesarstwa Rossyjskiego, dało panu Millerowi, radcy nadwornemu, mieszkającemu w Warszawie, przywiléj na lat 10, wprowadzania do Rossji młynu z żelaznemi walcami do mielenia mąki, bądźcego wynalazkiem tegoż radcy.

— Piekarz Szperling przy ulicy Krzywe-Koło, ma wypiekać bardzo smaczne bułki, robione na mleku po gr. 2 sztukę.

— Artykuł o nieszczęsnéj Florze, która będąc sama malowana tyle z malowanego okna narobiła hałasu, był umieszczony we wszystkich piątkowych gazetach tutéjszych z powodu, jakoby Dziennik Powszechny Krajowy umieścić go nie chciał. Że tak nie jest, przekonywa sobotni numer tego Dziennika; umieścił on rzeczony artykuł w zupełno-

ści, i opatrzył odpowiedzią, któréj wstęp następujący. ,,Artykuł ten, o ile się tycze redakcji, zawiera w sobie zarzut, jakobyśmy nie *chcieli* go byli umieścić. Jestto zupełnie mylne twierdzenie. Niech autor każe wydrukować, a ma do tego władzę, bilet głównego redaktora poświadczający odebranie wspomnionego artykułu, a wtenczas okaże się jawnie, żeśmy *chcieli*, lecz *nie mogli* go umieścić; uczyniliśmy więc to, co można było, i podaliśmy treść jego.,,

---

ANGLJA. — *Z Londynu d. 18 września.* — Dziennik Times umieścił następujący artykuł: Ostatnie doniesienia ze Stambułu są tego rodzaju, jakich się należało spodziewać po wypadkach, zaszłych w ostatnich sześciu tygodniach. Sułtan, który był zupełnie głuchy tak na żądanie nieprzyjaciół, jak na przestrogi przyjaciół swoich najbystrzejszych, czynione właśnie w czasie, w którym z pewnością można było przewidzieć bliskie wywrócenie wszystkich jego środków obronnych, musiał nakoniec, jak się zdaje, uledz zdarzeniom, kiedy już nie mógł zaprzeczyć prawdy tego, co się działo przed jego oczyma. Rossjanie w Europie stoją w Adrjanopolu i nic nie jest im na przeszkodzie udania się do stolicy. Dywizja Rossjan w Azji, dąży drogą do Skutari południowego przedmurza Stambułu. Nietylko więc z kraju, albo, jak go nazywano, z obozu europejskiego, wkrótce machometanie mogą być wypędzeni, ale nawet wschodnie ich państwo, które stanowi życie i istotę Turcji, jest teraz pokonane. Jeśli zatém Sułtan po za Bosfor się schroni, nie znajdzie tam ani jednéj twierdzy, w któréjby ukryć mógł swój harem i pozostałe mu skarby; nie ma on już ani jednéj prowincji, w któréjby swobodnie i spokojnie mógł panować. Nie czas jeszcze, zastanawiać się nad tém, jaki wpływ może mieć niesłychana i niespodziana rewolucja na sprawy i politykę chrześcjaństwa. Przedewszystkiém trzeba raczéj zważyć, jaki kształt przybiorą zwaliska państwa ottomańskiego. Wielkiéj podlega wątpliwości, czy Egipt pod chytrym i dumnym barbarzyńcą, który tam włada, pozostanie jeszcze dłużéj niewolnikiem monarchy ze wszystkiego ogołoconego i opuszczonego. Po wzięciu i zupełném ufortyfikowaiu Dardanellów, czyjeż będą: morze Marmora, Bosfor i Pont euxyński? Opór na morzu Sródziemném, zaledwie wtenczas będzie mógł być porównany z oporem nad Dunajem. Koalicje kojarzyć, jest może przedsięwzięciem trudném, a niekiedy niebezpieczném, chociaż do pewnego stopnia byłyby skuteczne. Turek, chociażby był groźniejszym, niż się dotychczas pokazał, pozostanie przecież sprzymierzeńcem upartym i nienasyconym. Jednakże spodziewać się trzeba, że gwałtowne interwencje nie będą potrzebne. Pośrednictwo samych posłów, musi przywrócić wnet w takich okolicznościach pokój pożądany.

— Dziennik dworski zapewnia, że Anglja nie uzna dopóty Don Miguela, dopóki nie nadejdzie wiadomość o wypadku depeszów, jakie marg. Barbacena do Brazylji posłał. Gdyby nawet Don Pedro czynnie przeciw bratu swemu wystąpił, to i wtenczas, nie przedsięweźmie rząd angielski nic, dopóty dopóki wypadek nie będzie wiadomy. — Kupcy portugalscy zgromadzili się niedawno u hr. Palmella w celu naradzenia się nad środkami dalszego popierania zwycięztwa przy wyspie Tercejrze. Bogaci Portugalczykowie ofiarowali im na ten cel pomoc i pieniądze.

— Wydobyto tu z ukrycia na jaw list xięcia Wellingtona, pisany do P. Rose, wtenczas jeszcze, kiedy był kapitanem Wellesley, prosił w nim o wstawienie się do Pitta, na posadę przy akcyzie w Irlandji.

— List z Londynu pisany, wyraża: Największą nowością tutejszą jest skarga xięcia Wellingtona przeciw właścicielom dziennika Morning-Journal, o obelgi zawarte w dwóch artykułach. Od czasu wniesienia projektu emancypacyjnego do parlamentu, mógł był xiąże skarżyć wspomniony dziennik i w każdym numerze byłaby się znalazła jaka obelga. Ale nie zważał tego, bo każdy widział, że napaść była skutkiem widoków prywatnych, i nikt rozsądny, nie miał z tego powodu o xięciu gorszego zdania. Rozumieją niektórzy, że urzędnikowi tak wielką dostojność piastującemu, i teraz nie wypadało wywierać zemstę na osobach mało znaczących, przez wzywanie w pomoc prawa, które nie tylko obelgi, ale nawet prawdę obrażającą za obelgi uważa. Pochwalają jednak w tym postępku, że xiąże nie korzystał ze swego znaczenia i nie żądał, aby prokurator z urzędu skargę zanosił. Występuje on jak człowiek prywatny przed zwyczajny trybunał, i mówi: *kilku spółobywateli pokrzywdziło mnie na honorze i sławie; wymierzcie mi sprawiedliwość!* Mówiono, że oskarżeni będą żądali sądu przysięgłych z osób znakomitszych, albowiem sąd przysięgłych w Londynie składa się najwięcéj z rzemieślników i kramarzy, którzy mają wielkie uszanowanie dla xięcia Wellingtona. P. Peel, przeciw któremu oranżyści w pismach sto razy są zajadliwsi, jakkolwiek nie ma tak sławnego imienia jak bohater z pod Waterloo, jednak zostawił spokojnie ocalenie swego honoru zdrowemu rozsądkowi spółobywateli, i nie uznaje za godnych swojéj zemsty stronniczych pokrzywdzicieli. Jakoż w końcu muszą oni ustać, gdy tymczasem przeciw xięciu Wellingtonowi staną się jeszcze gwałtowniejsi. Przeciw kilku dziennikom w Dublinie wytoczono także skargi za niebaczne uwagi nad procesem, który popierali katolicy przeciw policji. Okoliczności te, razem wzięte, dadzą nieprzyjaciołom xięcia Wellingtona powód do okrzyczenia go jako nieprzyjaciela wolności druku, a szczególniéj dzienniki paryzkie upatrzą w tych processach plan przeciw drukowi, spólnie z ministerjum francuzkiém ułożony. Morning Journal nie przestaje kreślić żywemi kolorami rozpaczającego położenia Anglji i wzywa lud do zgromadzeń w prowincjach i miastach, dla układania petycji do króla o zwołanie parlamentu, któryby wziął pod rozwagę stan kraju, pochlebiając sobie, że środek ten z działa zupełną zmianę ministrów. Ale jakkolwiek nie zdaje się, iżby parlament brać chciał pod rozwagę położenie kraju, gdyż istotne zmiany rządu, któreby pomyślność kraju pomnożyć mogły, nie są w jego mocy, a inne dotyczą arystokracji, któréj większość członków sprzyja, przecież zwołanie parlamentu, byłoby rzeczą pożądaną, albowiem liczne sprawy prywatne zabiorą mu wiele czasu, który byłby potrzebny dla zwrócenia uwagi na sprawy publiczne, a kiedy parlament ani fabrykantowi odbytu, ani kupcowi pola do spekulacji, ani rolnikowi wyższych cen zboża zapewnić nie może, mógłby przynajmniéj wiele uczynić dla administracji kraju i sądownictwa. Bez wątpienia czynni ministrowie łatwo mogliby podzielić pracę tę z władzą prawodawczą i istotnie podzielają ją ile możności. Jeneralny adwokat zwiedzał w tych dniach więzienia i zapytywał więźniów, zkąd wnoszą że w administracji więzień zaprowadzone będą oszczędności.

Wojna

— Wojna między Kolumbją i Peru zdaje się przeważać na stronę Kolumbji; Peruwjanom spaliła się ostatnia fregatta w porcie Guayaquil. Kolumbijczykowie będą teraz mogli port ten opanować.

— Z powodu przedsięwziętéj wyprawy przeciwko Mexykowi, przywodzą teraz następujące z doświadczenia czerpane okoliczności: — «Wojsko hiszpańskie wodzi za sobą podobnie jak wojsko tureckie, mnóztwo ludzi niestawających do boju, chociaż należą do pułków i w nich są zapisani. Takiemi są pachołki do pilnowania juk, (rancheros), kucharze i służący officerów (asistentens). Z téjto przyczyny, jeżeli wyprawa podana jest na 5 lub 6 tysięcy ludzi, rzeczywistego wojska nie masz w niéj nad 4000. Jakkolwiek byłby za śmiały zamiar, działać z tą małą garstką przeciwko Mexykowi, wszelako byłby mniéj niebezpieczny od tego jaki przedsięwzięto, to jest pozostania przy brzegach i czekania na dalsze posiłki, bo klima nadbrzeżne jest téj natury, że wygubiłoby pierwszą wyprawę.

— Dnia 11 września pokazał się pan Nathan Gough ze swym wozem parowym na ulicach Manchester, który w godzinie zrobił 6 do 7 mil angielskich. Massy ludu cisnęły się do niezwyczajnego powozu, który zatrzymywał się od czasu do czasu, aby jedni z niego wysiąść, a drudzy wsiadać mogli.

— Nasz rezydent w Grecji pan Dawkins, donosi z Napoli di Romania pod dniem 29 sierpnia, iż oddział złożony z 2 do 3000 wojska nieregularnych, opuścił d. 18 z. m. obóz pod Thebami z powodu zaległości żołdu, i nie chciał walczyć z nieprzyjacielem. Cała jego artyllerja wpadła w ręce Turków.

AUSTRJA. — *Dnia* 18 *września*. — Żyta w Węgrzech obrodziły się bardzo obficie, a sądząc z pięknéj pogody wnosić można że i winobranie tego roku nie będzie poślednie.

— W Inspruku stoi załogą pułk strzelców austrjackich, którego żołnierze udzielają wsparcia ubogim studentom szkoły tamtejszéj, przypuszczając ich bezpłatnie do stołu swego w koszarach.

— Tutejsi spekulanci giełdowi oczekują niecierpliwie wiadomości o zawarciu pokoju; mają oni już w pogotowiu gońców dla rozesłania ich do Frankfurtu, Paryża, Londynu i Berlina.

FRANCJA. — Gdy dnia 4 t. m. przejeżdżał jenerał Sebastiani przez Boppard, poznał wnim tamtéjszy wagmajster dawnego swego dowódzcę dywizji, i nie mógł przewieść na sobie aby wysiadającego z pojazdu nie powitał i radości swojéj z widzenia go nie wynurzył. Z widocznem wzruszeniem ujął jenerał rękę dawnego żołnierza, podziękował mu w wyrazach pełnych uprzejmości za przychylną pamięć i przedstawił małżonce swojéj będącéj w pojeździe, temi słowy: «*Madame, j'ai l'honneur de vous presenter un encien camerad.*» Oddalając się, zostawił mu kilka sztuk złota, które bez liczenia wydobył, prosząc, aby przyjął tę drobnostkę i przeżył ją za jego powodzenie.

— W Puycerda pokazały się zaburzenia. Gromada licząca do stu ludzi, pokazała się pod pułkownikiem Antony y Saez w nocy dnia 31 sierpnia przed miastem, dla podejścia załogi. Przyszło do walki, która więcéj niż godzinę trwała; z jednéj i drugiéj strony było niemało ranionych, a w końcu cofnęli się buntownicy do lasu. Wszyscy byli dobrze ubrani i uzbrojeni, a officerowie mieli bogate uniformy. Ich chorągwie są z napisem: *Jedność i Siła*, a ich hasłem było: Niech żyje Unia. Niech żyje król wolny! Precz z zdradzieckim rządem!

— Konsul francuzki w Tripolis poróżnił się z bejem tamtejszym. Zdięto natychmiast herby francuzkie z domu konsulatu, a konsulowie wszyscy zebrali się z tego powodu na naradę. Słychać, że bej trypolitański, postanowił pisać do króla francuzkiego.

— W okolniku ministra marynarki wydanym przy objęciu jego urzędowania, wyrażono: «Rząd królewski zamierzył nie odstępować w niczém od zasad ustawą uświetnionych, i nie zaniedba niczego, coby węzeł łączący tron z swobodami publicznemi, na zawsze utrwalało.»

— Historja Francji napisana przez pana Chateaubriand, wyjdzie z druku najdaléj w lutym, we dwóch tomach.

— Z Martyniki odebrano doniesienia potwierdzające przedsięwzięte tam zmiany w sądownictwie i cofnięcie urządzeń przez ministra morskiego nadesłanych. Tamtejsi właściciele plantacji nie chcą żadną miarą przyzwolić na to, aby wolni kolorowi, z białymi równych praw używali. Wszakże spokojność w niczém naruszona nie była, a dawniejsi sędziowie tymczasowo tylko są na urzędach pozostawieni.

— W pułku 6 gwardji królewskiéj umarł d. 14 b. m. dobosz starszy czyli tak zwany *Tambour-major*, który od lat 40 w służbie zostawał i wielokrotnie się odznaczył; ozdobiony był krzyżem legji honorowéj oraz kilku innemi zagranicznemi, otrzymał także pałasz honorowy i pierścienie. W czasie stracenia Ludwika XVI był prostym doboszem w oddziale wyznaczonym do assystowania, i bębnić był zmuszonym w téj chwili gdy nieszczęśliwy monarcha, przed zgonem swoim do ludu przemówić zamierzał.

— Dziennik Narad zawiera artykuł w którym mówi, że ministerjum ma zamiar zawyrokować, za pośrednictwem postanowień królewskich, co następuje: 1) Liczba deputowanych ma być o 200 powiększoną; 2) Nowi członkowie mają być wybierani bezpośrednio przez radę ogólną departamentów i to w pewnym stosunku; 3) Powiększenie to ma natychmiast nastąpić, tak, aby izby deputowanych nie były na nowo zwoływane.

— Na eskadrze naszéj która Algier blokuje, spodziewają się odebrać niebawnie rozkaz do bombardowania miasta. Dnia 6 sierpnia przywiozła angielska korwetta *Pandore* list konsula angielskiego do dowódzcy, z tém doniesieniem, że dej był tak dalece rozgniewany, o to, że strzelano w porcie do francuzkiego okrętu *Provence*, iż kazał officerom którzy się tego dopuścili głowy poucinać. Tymczasem wysłano kapitana Bourrée z artyllerji morskiéj do Tulonu, dla przysposobienia rac kongrewskich, które jak się zdaje przeciwko Algierowi użyte będą. Doświadczeni officerowie są tego zdania, że Algier od strony morza bombardować nie można.

— Dnia 12 pojmano kilka osób i zatrzymano w areszcie przez noc na odwachu, za to, że podpiwszy sobie szampanem, śpiewały hymn marsylski.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Homeri Odysseae Rhapsodiae sex, quibus Ulyssis errorum narratio absolvitur. In usum tironum, cum notis et indice, grammaticam inprimis vocum analysin, atque explicationem exhibentibus, edidit Josephus Jeżewski *Mosquae* 1828, 8. pp. X. et 207.

Miło nam zaiste podawać do powszechnéj wiadomości to świeże wydanie ważniejszéj części Odyssei, albo-

wiem jak samego wydawcy imie z najlepszéj strony znajome; tak i téj saméj książki, w panującym u nas niedostatku wydań klassycznych autorów, do ich wykładania po szkołach użytek zapewniony, już powierzchownym jéj kszałtem, już téż przez zwięzłe a potrzebne objaśnienia textu, u spodu lub w dołączonym na końcu słowniku zamieszczone.

Doświadczenie pokazało, że oprócz innych wielu względów, naukę języka greckiego, najlepiéj od czytania Homera zaczynać. W zwięzłych wyrazach wymienia powody w przemowie wstępnéj (praemoneuda) uczony wydawca, (na stronie I — IV.) przytaczając kilka zdań uczonych, z Rovhofa (polyhistoris litterarii Lib. II. cap 9). Gesnera, Tierscha (pp. IV. — VI.), a kończy swój wstęp, wiadomością o pobudkach i pomocach do niniejszego wydania. (pp. VII. — X.)

Wybór objętéj części Odyssei, bardzo trafnie uczyniony. Wiadomo, że z rzędu poetów, którzy opiewali zdarzenia czasu wojny Trojańskiéj (cyklu trojańskiego), a mianowicie powrót bohaterów Greckich z téj wojny, najznakomitszym się okazał Homer, w opiewaniu powrotu Ulyssesa króla Jtaki. To dzieło imieniowi *Homera* przyznane, od Ulyssesa, czyli *Odysseusza*, Odysseą nazwano. Zbierano udzielne niegdyś części tego poematu, już to przez samego barda Jońskiego śpiewane, już przez umyślnych śpiewaków czyli *Rhapsodów* zachowane, a te złożyły zamożną całość, jaką teraz posiadamy podzieloną na 24 ksiąg czyli części *Rhapsodij*, mających swoje od główniejszéj treści nazwania, od Rhapsodów niegdyś wymyślone, albo raczéj od grammatyków nadane, jak np. *Odysseos schedia.—Afixis eis Faiakas.--eis odos pros Alkinoon*,etc.

W téj całości ksiąg 24, ledwie ksiąg dziewięć, V do XIII, opisanie podróży zawiéra, reszta obejmuje czynności Telemaka i zdarzenia na wyspie Jtace. Chcąc tedy ograniczyć objętość książki, a ciąg rzeczy zachować, wybrał uczony wydawca z owych dziesięciu ksiąg sześć V. VI. IX —XII. na opisanie saméj podróży przeznaczonych, aż do przybycia w krajnę Feaków: zaczynając od wstępu księgi pierwszéj jako osnowy nieoszacowanego poematu. Czynimy atoli tę uwagę, że lubo się dały wygodnie opuścić rhapsodie VII i VIII, z opisaniem starożytnych zwyczajów gościnności w krainie Feaków; u króla Alcynousa; jednakże wyśmienicie można było zostawić, dla całości wątku księgę XIII, obéjmującą podróż od Feaków do Jtaki. Zdawał się nasz wydawca miéć baczność na to, iż w poprzedzającéj pieśni XII, sam właśnie Ulysses, skończył opowiadać Alcynousowi, długie pasmo przypadków i podróżnych nieszczęść, iż to dopełnienie jego podróży jest nader krótkie, spokojne i nieznaczne, a rozpoczyna szereg nowych działań i zdarzeń w Jtace. Wypadało więc małą przynamniej wzmiankę o tém uczynić: wszakże umiał nasz wydawca przerwane dwa miéjsca powyżéj na str. 2 i 38 zgrabnie połączyć treściwemi swojemi uwagami.

Kiedyśmy śmieli myśl naszę wynurzyć względem osnowy części w jeden wątek spojonéj, radzibyśmy przezto zwrócić uwagę naszych filologów, na potrzebę i pożytek ciągłego starożytnych autorów czytania, dla poznania ich ducha i własności języka z pewném przygotowaniem i nabyciem wielu wiadomości potrzebnych do filologicznego wykładu. Objaśnienie zaś wyrazów i wykład grammatyczny, są do tego wszystkiego kluczem.

Text wcale czysty i poprawny z bardzo małą gdzie niegdzie różnicą od textu Wolfa. Noty i objaśnienia potrzebniejszych wyrazów, do grammatycznego wykładu służące, u spodu textu, ze wzorową oszczędnością miejsca, do poczynających zastosowane, zalecają się wyborem, jasnością, czystością i trafnością; w wielu miejscach scholiami wzbogacone. Objaśnienie zaś wyrazów w dołączonym słowniku (Index pp. 131 do 207) podług Lünemanna umiejętnie i pięknie dokonane, jest bardzo pożytecznem dopełnieniem objaśnień w notach, tym użyteczniejsze, że zniewalając uczniów do szukania, nie pobłaża opieszałości.

Zdaje się nam jednak, że w objaśnieniach u spodu textu, brakuje wiele objaśnień wyrazów homerycznéj mowie właściwych, zwłaszcza przyrostków i partykuł, które tyle wdzięku dodają, a w innych językach prawie nie mogą być oddane. Wiele téż własności djalektu Jońskiego, wymaga objaśnienia, wiele innych względów potrzebuje wzmianki, dla wykazania budowy miłéj i prostéj dawnego języka homerycznego. "W tém miejscu biegły w języku i starożytności recenzent, kilka na obserwację zasługujących szczegółów wskazuje, których dla braku druków greckich z żalem Gazeta Polska umieścić nie mogła, jakożkolwiek przeświadczona jest, że filologom naszym, miłoby było trafne postrzeżenia i różne filologów Wileńskich zdania udzielić. Zamyka recenzent uwagą: że drobne szczegóły w początku przynajmniéj powinny być pilnie powtarzane: w dalszym ciągu mogą być wyśmienicie zostawione troskliwości dbałych nauczycielów.

Ktokolwiek około kommentarzów chodził, doświadczył zapewne iż pisać go do starożytnego klassyka, jest rzeczą wcale żmudną i niełacną, tym bardziéj kiedy się chce wiele powiedziéć, a mało miejsca zająć. Oddać należy sprawiedliwość wydawcy naszemu, że w swoich notach i objaśnieniach zachował równowagę, inter *nimium et parum*.

Z jednego jeszcze względu los téj książki w Moskwie drukowanéj, obchodzić nas powinien. Poświęcona jest cieniom męża, którego pamięć nie przestanie być drogą dla Litwy i tych wszystkich uczniów głównéj szkoły Litewskiéj w Wilnie, którzy słuchali kursów jego, zasilani byli radą, pomocą i szczególną tego męża ku uczącym się przychylnością. Uczucie wydawcy dla pamięci nieodżałowanéj tego męża, jest uczuciem wszystkich jego współuczniów. (*)

Alexander Bohatkiewicz.

(*) Najlepszy dowód użyteczności dzieła tego i uczuć dla pamięci profs. Groddeck, z jakiemi są uczniowie jego, jest szybkie tych wyjątków Odyssei rozejście się. Z tysiąca w Moskwie bitych exemplarzy w przeciągu roku już prawie wszystkie wyprzedane zostały. W Warszawie jest ich tylko pięć. Znajdują się w xięgarni Zawadzkiego i Węckiego po cenie rubla srébrnego jednego.

Onegdaj wyciągnięto z koła następujące numera: 79. 61. 31. 72. 11.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR ROZMAITOŚCI. — Dziś w sali towarzystwa dobroczynności daną będzie komedja: *Zamięszanie*.

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472